

ADAM KUŹMICKI

POLSKA MISJA DYPLOMATYCZNA W XVII WIEKU WIELKIE POSELSTWO JANA GNIŃSKIEGO, CYPRIANA PAWŁA BRZOSTOWSKIEGO I INNYCH W 1671 ROKU

Siedemnaste stulecie w historii stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów z Państwem Moskiewskim należało do okresu niezwykle burzliwego. Na przestrzeni całego wieku niespełna 30 lat było okresem oficjalnego pokoju między oboma państwami. Pozostałe lata to czas, kiedy język dyplomacji zastępował szcęk oręża, a zawierane rozejmy były tylko chwilą wytchnienia przed kolejnym militarnym starciem.

Pierwsza połowa XVII w. to niekwestionowana przewaga Rzeczypospolitej nad wschodnim sąsiadem. Kolejne dymitriady oraz polsko-litewska interwencja w Rosji doprowadziły do spustoszenia rozległych połaci państwa carów. Do rangi symbolu urasta fakt, iż podczas smuty żołnierze króla Zygmunta III urządzili na Kremlu stajnie dla swoich koni. Mimo iż mieszkańcy Moskwy zdołali w końcu wypędzić najeźdźców, kraj ten okupił obcą interwencję znacznymi stratami terytorialnymi. Lata okupacji pozostawiły także w sercach Rosjan gorzyc porażki i chęć rewanżu. Próba odwetu nastąpiła kilkanaście lat później, kiedy to, korzystając z bezkrólewia w Rzeczypospolitej, spowodowanego śmiercią króla Zygmunta III Wazy, car Michał Romanow rozpoczął konflikt zbrojny, mając nadzieję na odzyskanie ziem zajętych podczas smuty przez Polaków i Litwinów. Wojna smoleńska, trwająca w latach 1632-1634, nie przyniosła jednak Moskwie spodziewanych korzyści, zaś najpoważniejszym sukcesem strony rosyjskiej był fakt zrzeczenia się przez króla Władysława pretensji do carskiego tronu. Rosjanie pełny odwet wzięli w drugiej połowie XVII wieku, kiedy to Moskwa, korzystając z niepokojów w Rzeczypospolitej, wywołanych powstaniem kozackim pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, ponownie wkroczyła na ziemie swego zachodniego sąsiada. Wojna polsko-rosyjska, która wybuchła w 1654 r., a z przerwami ciągnęła się do roku 1667, doprowadziła do istotnych przetasowań na politycznej mapie wschodniej Europy. Zawarty 30 stycznia 1667 r. w Andruszowie traktat rozejmowy między oboma zwaśnionymi krajami ostatecznie zatrzymał ekspansję na wschód państwa polsko-litewskiego, które poniosło znaczne straty terytorialne na rzecz Moskwy. Na jego mocy Rzeczpo-

spolita utraciła na rzecz Rosji ziemię smoleńską, czernihowską, siewierską, część województwa witebskiego oraz Ukrainę po lewej stronie Dniepru. Rosji przypadł także Kijów (formalnie tylko na dwa lata, w rzeczywistości jednak Rzeczypospolitej już nigdy nie było dane odzyskać tego miasta). Układ andruszowski był wydarzeniem przełomowym, albowiem od tej pory Rosja miała odgrywać coraz większą rolę na starym kontynencie i zaczynała budować swoją pozycję na zachodzie kosztem Rzeczypospolitej¹.

W związku z nowym układem geopolitycznym w Europie Wschodniej, potwierdzonym przez traktat andruszowski, nastąpiło gwałtowne ożywienie polsko-rosyjskich stosunków dyplomatycznych. W dużej mierze wynikało to z zaistniałej sytuacji na Ukrainie. Została ona bowiem podzielona między Rosję i Rzeczypospolitą, zaś ludność tamtejsza, szczególnie starszyzna kozacka na czele z hetmanami prawo- i lewobrzeżnej Ukrainy, nie chciała podporządkować się władzy króla i cara, co przewidywały zapisy postanowień andruszowskich. W przeciwieństwie do pozycji Rosji na Ukrainie lewobrzeżnej, stan posiadania Rzeczypospolitej po prawej stronie Dniepru był o wiele słabszy, a władza króla na tym obszarze miała tylko charakter formalny. Jeszcze w 1666 r. hetman prawobrzeżnej Ukrainy Piotr Doroszenko uznał się za wasala sułtana tureckiego i w sojuszu z Tatarami urządził polskiemu pułkom na prawobrzeżu krwawą łaźnię, w wyniku której zlikwidowano wojskową obecność Korony na zachodniej stronie Dniepru. Doroszenko, kontynuator polityki Bohana Chmielnickiego, dążył do zjednoczenia Ukrainy pod jedną hetmańską buławą i pod koniec 1667 r. w porozumieniu z hetmanem lewobrzeża Iwanem Brzuchowieckim zgotował rosyjskim garnizonom na Wschodniej Ukrainie los, który rok wcześniej stał się udziałem polskich żołnierzy². Zdrada Brzuchowieckiego nie wyszła mu na dobre, gdyż zginął na lufie armatniej, do wylotu której przytwierdzili go byli podkomendni za poduszczeniem Piotra Doroszenki. Po usunięciu potencjalnego rywala do hetmańskiej buławy, Doroszenko powrócił triumfująco na prawy brzeg Dniepru, a na wschodzie Ukrainy na swego zastępcę mianował pułkownika czernihowskiego Demiana Mnohohresznego. Doroszenko nie cieszył się jednak zbyt długo tym sukcesem, bowiem Mnohohreszny bardzo szybko powrócił pod władzę cara, a kozacka starszyzna lewego brzegu wybrała go na nowego hetmana³.

Kolejne miesiące przyniosły zaostrzenie sytuacji na Ukrainie. Na zachodzie kraju rozgorzała walka między hetmanem Piotrem Doroszenko i hetmanem Michałem Chanenko, który oficjalnie został uznany za przedstawiciela Kozaczyzny przez władze Rzeczypospolitej. Tymczasem Sicz Zaporoska, która mimo iż formalnie była pod wspólnym protektoratem króla i cara, prowadziła własną politykę i Kozacy pod przywództwem hetmana Sirko raz za razem pustoszyli tatarskie ułusy na Krymie, mimo że Rosja i Rzeczypospolita pragnęły zachować poprawne stosunki dyplomatyczne z Chanatem

¹ Jedną z najbardziej rzetelnych prac poświęconych temu zagadnieniu jest monografia Z. Wójcika, *Traktat andruszowski 1667 i jego geneza* (Warszawa 1959).

² Н. К о с т о м а р о в, *Руина: гетманства Бруховецького, Многогрішного и Самойловича 1663-1687 гг.*, Санкт Петербург–Москва 1882, s. 246.

³ Z. W ó j c i k, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką*, Warszawa 1968, s. 172-175.

Krymskim. Chaosu w Rzeczypospolitej dopełniła abdykacja króla Jana Kazimierza w roku 1668, który zrezygnował z korony po latach panowania wypełnionych nieustannymi konfliktami zbrojnymi wyniszczającymi Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. Wśród przyszłych kandydatów na tron królewski rozważano nawet osobę carskiego syna Aleksieja Aleksiejewicza. Ostatecznie na nowego króla szlachta wybrała Michała Korybuta Wiśniowieckiego opromienionego sławą wojenną swojego ojca Jeremiego⁴.

Tymczasem jesienią 1669 r. po raz kolejny rozpoczęły się polsko-rosyjskie rozmowy dyplomatyczne na pograniczu rosyjsko-litewskim w białoruskiej wsi Andruszewo. Tym razem rosyjscy bojarzy i polscy dyplomaci w randze komisarzy spotkali się z powodu niedopełnienia wszystkich postanowień traktatu z 1667 r. Osią sporu była przede wszystkim kwestia zwrotu przez Rosję Kijowa, który zgodnie z zapisami traktatowymi miał być przekazany Rzeczypospolitej w roku 1669. Podczas negocjacji wysłano również listy na Ukrainę, przyzywając na obrady komisji przedstawicieli Kozaczyzny na trójstronne rozmowy do Kijowa. Zaproszenie trafiło jednak w próżnię, mieszkańcy obu stron Dniepru zignorowali zachęty do wspólnych negocjacji. Rozmowy polsko-rosyjskie, które zakończyły się w marcu 1670 r., nie przyniosły konkretnych rozstrzygnięć i zgodnie z ich końcowymi postanowieniami kwestie sporne miały być podjęte w najbliższym terminie podczas planowanej wymiany poselstw wysłanych z Moskwy i z Warszawy⁵.

Latem 1671 r. hetman Doroszenko do spółki z Tatarami krymskimi po raz kolejny rozpoczął akcję wojenną przeciwko Rzeczypospolitej. Tylko dzięki militarnym talentom hetmana wielkiego koronnego, Jana Sobieskiego, chwilowo udało się zażegnać niebezpieczeństwo. Podczas letnio-jesiennej kampanii wojska koronne pod komendą przyszłego króla w sojuszu z Kozakami hetmana Chanenka i Zaporozcami hetmana Sirko dwukrotnie pobiły zjednoczone kozacko-tatarskie siły pod komendą hetmana Piotra Doroszenki. Pomimo tych zwycięstw, nad Rzeczpospolitą zbierały się czarne chmury, bowiem zarówno Doroszenko, jak i wspierający go tatarski chan byli wasalami sułtana tureckiego, który wtedy właśnie po serii podbojów w basenie Morza Śródziemnego, zdecydował, że kolejnym kierunkiem ekspansji będą terytoria leżące nad Dnieprem i Dniestrem⁶.

W takich właśnie okolicznościach pod koniec 1671 r. Rzeczpospolita wysłała do Moskwy swych „wielkich i pełnomocnych posłów”, a więc dyplomatów o najwyższej wówczas randze, aby wspólnie z rządem carskim znaleźć środki na uspokojenie zaognionej sytuacji na Ukrainie, uregulować nierozstrzygnięte kwestie terytorialne, a także aby omówić przyszły militarny sojusz polsko-rosyjski, wymierzony swym ostrzem w państwo osmańskie.

⁴ Tamże, s. 226-229.

⁵ И. Галактионов, А. Чистякова, Л. А. Ордин-Нащокин русский дипломат XVII века, Москва 1961, с. 119.

⁶ L. Podhorodecki, *Chanał Krymski i jego stosunki z Polską w XV-XVII w.*, Warszawa 1987, s. 214.

Na czele polskiej delegacji wysłanej do Moskwy stali doświadczeni politycy, od lat aktywnymi na polsko-rosyjskiej niwie dyplomatycznej i doskonale orientujący się w niuansach polityki wschodniej Rzeczypospolitej. Byli to wojewoda chełmiński Jan Gniński i referendarz litewski Paweł Cyprian Brzostowski. Na sekretarza poselstwa wyznaczono regenta kancelarii większej litewskiej Aleksandra Kotowicza. Warto odnotować, iż Paweł Brzostowski w 1667 r. legował do Moskwy w charakterze wielkiego posła i był świadkiem zaprzysiężenia traktatów andruszowskich przez cara Aleksieja Michajłowicza. Był także kierownikiem wielkiego poselstwa, które udało się przed oblicze cara w 1679 r. Z kolei wojewoda chełmiński Jan Gniński stał na czele głośniego poselstwa, które zostało wyekspediowane z Rzeczypospolitej do Turcji w roku 1676. Zarówno Gniński, jak i Brzostowski kilkakrotnie brali udział w negocjacjach granicznych z przedstawicielami cara, podczas których reprezentowali Rzeczpospolitą jako komisarze⁷.

Jesienią 1671 r. orszak wielkich posłów przekroczył rosyjsko-litewską granicę i po niezmiernie uciążliwej podróży po „przeklętych przeprawach nalanych dżdżem”⁸, jak pisali dyplomaci w listach do kraju, wysłannicy Rzeczypospolitej 12 grudnia uroczystie wjechali do Moskwy. Rosyjsko-polskie rokowania rozpoczęły się 20 grudnia 1671 r. Cara reprezentowali: bojarzyn książę Jurij Aleksiejewicz Dołgorukij, bojarzyn książę Dymitr Aleksiejewicz Dołgorukij a także dumny dworzanin Artemon Sergiejewicz Matwiejew. Negocjacje trwały ponad trzy miesiące i ostatecznie 4 lipca 1672 car zaprzysiął nowy tekst polsko-rosyjskiej umowy. Najważniejsze jej punkty głosiły, że przekazanie Kijowa Rzeczypospolitej będzie ponownie przesunięte w czasie, zaś w przypadku tureckiego ataku strona rosyjska miała udzielić Polsce militarnego wsparcia⁹.

Z pobytem polskich posłów w Moskwie wiązały się nie tylko kwestie polityczne. Należy pamiętać o tym, iż cudzoziemscy dyplomaci, przebywający na ziemi cara, byli jego gośćmi i ich podjęcie, szczególnie zaś posłów w randze „wielkich i pełnomocnych”, dla strony rosyjskiej było sprawą niezmiernie prestiżową. Chodziło tu przede wszystkim o zagadnienia związane z etykietą dyplomatyczną, obowiązującą w XVII-wiecznej Rosji. Ówczesny ceremoniał poselski był silnie rozbudowany, miał wiele szczegółowych elementów, a głównym jego zadaniem było pokazanie bogactwa i potęgi Rosji oraz podkreślenie pozycji cara zarówno wobec własnych poddanych, jak i wobec dyptomatów reprezentujących obcego monarchę. Obok kwestii związanych z ceremoniałem poselskim dla strony rosyjskiej równie ważną sprawą było zaopatrzenie, utrzymanie i zakwaterowanie kilkusetosobowej grupy ludzi wchodzących w skład świty

⁷ Bardziej szczegółowo zob. K. Piwarski, *Brzostowski Cyprian Paweł*, PSB, t. III, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 48-49; A. Przyboś, *Gniński Jan*, PSB, t. VIII, red. K. Lep-szy, t. VIII, Wrocław 1959/1960, s. 149-151; T. Wasilewski, *Kotowicz Aleksander*, PSB, t. IV, red. E. Rostworowski, Wrocław 1968/1969, s. 479.

⁸ *List JMPa Referendarza Lito, [Pawła Cypriana Brzostowskiego] do Biskupa Krakowskiego, Dosuchów 10 Nov. 1671*, w: *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. I, cz. 1, wyd. F. Kulczycki, Kraków 1880, s. 742.

⁹ W ój c i k, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką*, s. 240-308.

poselskiej. Było to skomplikowane zadanie pod względem logistycznym, wymagało doświadczonego i sprawnie działających urzędników, którzy mogliby sprostać temu wyzwaniu¹⁰.

Rosja w drugiej połowie XVII wieku miała silnie rozbudowany aparat administracyjny, na który składały się centralne organy wykonawcze, tzw. prikazy. Jedną z takich instytucji był prikaz poselski istniejący w latach 1549-1720. Urząd ten, na czele którego stali wysocy dostojnicy ówczesnego państwa moskiewskiego, realizował całość rosyjskiej polityki zagranicznej. Do kompetencji prikazu poselskiego należało wysyłanie rosyjskich dyplomatów za granicę, a także przyjmowanie w Rosji cudzoziemskich posłów, którym instytucja ta zapewniała materialne utrzymanie w państwie carów. Oprócz tego instytucja ta koordynowała współdziałanie pozostałych prikazów, które także były angażowane w przyjęcie obcych dyplomatów. Organowi temu podlegały finansowe komórki państwa moskiewskiego tzw. ćwierci (czeti), zaś dzięki uzyskiwanym przez nie podatkom, prikaz poselski mógł realizować nałożone nań zadania¹¹.

Jeśli chodzi o piśmienną dokumentację działalności prikazu poselskiego, zajmowała się tym kancelaria znajdująca się w moskiewskiej siedzibie urzędu. W jej skład wchodziła diacy, poddiacy, tłumacze. Kancelaria sporządzała akta dokumentujące zagraniczne misje moskiewskich dyplomatów, a także wizyty cudzoziemskich posłów w Rosji. Gromadzono tam wszystkie dokumenty mające związek z działalnością tej instytucji, a więc pocztę dyplomatyczną, jaką car otrzymywał od obcych monarchów, kopie dokumentów wysyłanych z prikazu poselskiego, listy rosyjskich urzędów i osób prywatnych, mających kontakt z cudzoziemcami, teksty traktatów pokojowych i rozejmowych, i inne¹².

Część dokumentów sporządzonych przez kancelistów prikazu poselskiego, odnoszących się do pobytu dyplomatów Rzeczypospolitej w Rosji w latach 1671-1672, została wydana drukiem w 1878 r., w dziewiątym tomie edycji materiałów źródłowych, zatytułowanym *Akty odnoszące się do historii południowej i zachodniej Rosji*. Było to piętnastotomowe wydawnictwo publikujące dokumenty związane z obszarem dzisiejszej Polski, Ukrainy, Rosji i Białorusi w XIV-XVII w.

Wśród materiałów dotyczących poselstwa z 1671 r., zatytułowanych *Sierpień–grudzień 1671 roku. Dokumenty o przybyciu do Moskwy polskich posłów Jana Gnińskiego, Cypriana Pawła Brzostowskiego i innych w 1671 r.*, można odnaleźć akta różnego ro-

¹⁰ Л. Ю з е ф о в и ч, *Из истории посольского обычая конца XVI-начала XVII в. (столовый церемониал московского двора, „Исторические записки” 98(1977), с. 331-340.*

¹¹ Więcej o prikazie poselskim С. Белокуров, *О Посольском приказе*, Москва 1906; *Введение, в: Очерк истории Министерства иностранных дел, 1802-1902*, ред. С. Белокуров, Санкт-Петербург 1902, [Репринтное издание, Москва 2002], s. 4-36; Л. Ю з е ф о в и ч, „*Как в посольских обычаях ведется...*”. *Из истории посольского обычая конца XVI-начала XVII в.*, Москва 1988; S. Wachruszyn, S. Skazın, *Sytuacja międzynarodowa państwa rosyjskiego w XVII w.*, w: *Historia dyplomacji do 1871 r.*, red. W. Chwostow, tłum. K. Krąkowski, Warszawa 1973, s. 297-323.

¹² Obszernie o tym w: Н. Рогожин, *Посольские книги России конца XV-начала XVII вв.*, Москва 1994.

dzaju. Są tam opisy przyjęcia polskiej delegacji na carskim dworze, instrukcje dla osób mających kontakt z polsko-litewskimi dyplomatami, akta ukazujące finansową stronę przyjęcia wysłanników Rzeczypospolitej. Pojawia się także korespondencja prowadzona przez lokalnych rosyjskich urzędników z władzami w Moskwie, a także materiały innego typu.

Poniżej zaprezentowano tłumaczenie wybranych fragmentów ze zbioru kilkudziesięciu pism różnego rodzaju o zbiorczym tytule *Sierpień – grudzień 1671 roku. Dokumenty o przybyciu do Moskwy polskich posłów Jana Gnińskiego, Cypriana Pawła Brzostowskiego i innych w 1671 r.* Zdaniem autora są to najciekawsze dokumenty, które pozwalają ukazać różne aspekty misji dyplomatycznej wysłanników Rzeczypospolitej do Rosji w 2. połowie XVII w.

SIERPIEŃ – GRUDZIEŃ 1671 ROKU. DOKUMENTY O PRZYBYCIU DO MOSKWY POLSKICH POSŁÓW JANA GNIŃSKIEGO, CYPRIANA PAWŁA BRZOSTOWSKIEGO I INNYCH W 1671 R.

I. INFORMACJA O ILOŚCI STRAWY WYDAWANEJ W LATACH POPRZEDNICH DLA POLSKICH POSŁÓW I TOWARZYSZĄCYM IM OSOBOM W DRODZE DO MOSKWY

[Brak początku]. . . . za zgodą wszystkich stanów [Rzeczypospolitej] na swoich wielkich i pełnomocnych posłów¹³ do wielkiego hosudara jego carskiego majestatu

¹³ W XVII-wiecznej dyplomacji „posłowie króla i Rzeczypospolitej” obok „komisarzy króla i Rzeczypospolitej” stali najwyżej w hierarchii ważności i zajmowali w niej równorzędne miejsce. Wielcy posłowie byli wysyłani do obcych monarchów w celu potwierdzania traktatów pokojowych i rozejmów, zawierali umowy o współdziałaniu wojskowym, podpisywali paktów przyjaźni, etc., sprawowali więc misje dyplomatyczne najwyższej rangi państwowej. Bez względu na określenie, jakie posiadali w listach uwierzytelniających i plenipotencjach, działali w imieniu króla i Rzeczypospolitej. Tytułatura posłów tych nie była przypadkowa. Rzadko obdarzano nią posłów legujących do zachodniej Europy, występuje za to w przypadku dyplomatów udających się do Turcji i do Rosji. W obu tych krajach, gdzie sprawy ceremonialno-prestiżowe odgrywały szczególnie ważną rolę, tytuł „wielki” nadawano polskim dyplomatom po to, by podnieść ich znaczenie u rozmówców. Zasadnicza różnica między posłami króla i Rzeczypospolitej a komisarzami króla i Rzeczypospolitej, zwanymi też „wielkimi i pełnomocnymi posłami komisarzami JKMości i Rzeczypospolitej” zawierała się w tym, iż ci ostatni prowadzili rozmowy i konkludowali traktaty nie w stolicach obcych państw, czy też we własnej stolicy, lecz w pobliżu granicy państwa, z którym Rzeczypospolita znajdowała się w stanie wojny, a więc nie zawarła trwałego, czyli tzw. „wiecznego” pokoju. Więcej o kompetencjach XVII-wiecznych dyplomatów polskich zob. Z. Wójcik, *Dyplomacja polska w okresie wojen drugiej połowy XVII w. (1648-1699)*, w: *Historia dyplomacji polskiej 1572-1795*, t. II, red. tenże, Warszawa 1982. s. 261-269

naznaczyliśmy kogo następuje: wielmożnych Jana Gnińskiego wojewodę chełmińskiego, starostę grodeckiego, kowalewskiego, radzyńskiego, Cypriana Pawła Brzostowskiego, referendarza i pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego, starostę oszmiańskiego, miadzialskiego, daugoskiego, a także jego wielebność księdza Aleksandra Kotowicza kanonika i regenta kancelarii¹⁴ Wielkiego Księstwa Litewskiego, których wkrótce zamysłiliśmy posłać do jego carskiego majestatu z listem uwierzytelniającym¹⁵ i wyrazami braterskiej miłości, a także z innymi sprawami wagi państwowej, nie mając ani krztyny wątpliwości, iż posłowie jego królewskiego majestatu nie tylko na granicy życzliwie przyjęci będą, lecz wszelaka cześć i gościnność, jakie godzi się wielkim posłom, przy należnym bezpieczeństwie i poważaniu, tak podczas drogi jak i na postojach, z polecenia wielkiego hosudara, okazane będą¹⁶.

Teraz zaś, jak wiadomo, od litewskiej granicy do wielkiego hosudara jego carskiego majestatu podążają owi wielcy i pełnomocni posłowie królewskiego majestatu. A wielki hosudar ukaże, w jaki sposób należy im wydawać carskie przydziały¹⁷,ienne jado, napitki i furaż dla posłów, dworzan królewskich i ludzi ich.

Wypisano dla przykładu.

W minionych latach podczas zatwierdzania wiecznego pokoju, gdy do wielkiego hosudara do Moskwy przybywali połowie i postańcy polskiego króla, podejmowano ich w Wiaźmie¹⁸, a jado i napitki wydawano im [w drodze] od Wiaźmy do Moskwy.

¹⁴ Gwoli ścisłości należy powiedzieć, iż w owym czasie Aleksander Kotowicz był regentem kancelarii mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zob. T. Wasilewski, *Kotowicz Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, red. E. Rostworowski, Wrocław 1968/69, s. 479.

¹⁵ List uwierzytelniający, zwany w XVII w. listem kredencjalnym lub też krótko „kredensem”, to nazwa używana dla określenia pisma skierowanego do władcy przyjmującego dane poselstwo. Określał on osobę posła, ogólnikowo mówił o celu misji, a także o powodach, dla których król i Rzeczpospolita posyłałi swych wysłanników. List taki zawierał też prośbę, by posłom dawano wiarę we wszystko, co będą w imieniu króla i Rzeczypospolitej przedstawiali i proponowali.

¹⁶ Niniejszy akapit jest zapewne fragmentem listu przysłanego z Rzeczypospolitej za pośrednictwem specjalnych gońców dyplomatycznych, którzy odpowiednio wcześniej powiadamiali stronę moskiewską o wizycie wielkich posłów.

¹⁷ W XVII-wiecznym państwie moskiewskim wszelkie środki materialne i pieniężne, wręczone przez rosyjskiego monarchę zarówno własnym poddanym, jak też cudzoziemcom przybywającym do Rosji, które należało traktować jako wyraz łaski carskiej okazywanej obdarowywanym, określano mianem *żałowania*.

¹⁸ Po zmianach terytorialnych w roku 1619, kiedy to Smoleńsk przyłączono do państwa polsko-litewskiego, dyplomatów Rzeczypospolitej po przekroczeniu przez nich granicy podejmowano w Wiaźmie. W drugiej połowie XVII wieku, po przesunięciach granic zatwierdzonych traktatem andruszowskim, funkcję tę przejął Smoleńsk. Obecnie Wiaźma, licząca 60 tys. mieszkańców, wchodzi w skład obwodu smoleńskiego.

W roku 143¹⁹, kiedy do wielkiego hosudara do Moskwy podążali wielcy posłowie polskiego króla Władysława, Aleksander Piaseczyński z towarzyszami²⁰, w celu podpisania wiecznego pokoju, wtedy to wraz z nimi było 11 dworzan królewskich²¹ i 489 ludzi poselskich i dworskich.

W celu przyjęcia posłów posłano z Moskwy Filona Oniczkowa i Aleksieja Borzewa wraz z setnikiem i setką strzelców²², którzy od Wiaźmy byli ich przystawami²³.

Z Moskwy do Wiaźmy posłano 2 dworskich striapczych²⁴ i sytnika w celu przygotowywania jadła i napitków. Na zakup żywności i [utrzymanie] warzelnii posłano z nimi 200 rubli z [prikazu] wielkiego przychodu²⁵. Oprócz tego z pałacu [carskiego]

¹⁹ Rachuba czasu stosowana w ówczesnym państwie moskiewskim („od stworzenia świata”) została wprowadzona na Rusi z Bizancjum wraz z przyjęciem chrześcijaństwa. Była ona stosowana w Rosji do momentu reform Piotra I, który ustanowił posługiwanie się kalendarzem juliańskim. W tym przypadku chodzi o rok 1635. Zob. Б. К о б р и н, Г. Л е о н т е в, П. Ш о р и н, *Всноматательные исторические дисциплины*, Москва 1984, s. 90.

²⁰ Wielcy posłowie kasztelan kamieniecki Aleksander Piaseczyński, pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego Kazimierz Leon Sapieha i stolnik mścisławski Piotr Kazimierz Wiaziewicz przybyli w styczniu 1635 r. do Moskwy w celu zawarcia pokoju wiecznego i zaprzysiężenia traktatu polonowskiego, podpisanego po wojnie smoleńskiej. Zob. H. W i s n e r, *Dyplomacja polska w latach 1574-1648*, w: *Historia dyplomacji polskiej 1572-1795*, t. II, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 99.

²¹ Dworzanie królewscy stanowili odrębną grupę w orszaku wielkich posłów. W hierarchii ważności stali wyżej od dworzan poselskich.

²² Strzelcy – formacja wojskowa na Rusi Moskiewskiej, powstała w latach 1540-1550 w miejsce tzw. *piszczelników*. Istniały oddziały strzelców prowincjonalnych i moskiewskich (wybornych), którzy w stolicy pełnili służbę porządkową, ochroniali Kreml i brali udział w uroczystych pochodach, w których uczestniczył car. Strzelcy podlegali *strzeleckiemu prikazowi*, zaś główną jednostką organizacyjną był pułk (500-1000 ludzi), na czele którego stał *głowa strzelecka*. Strzelcy zamieszkiwali slobody, w których w czasie pokoju zajmowali się handlem, rzemiosłem i pracą na roli. Oddziały te po buncie strzelców moskiewskich w 1698 r. były stopniowo rozwiązywane, proces ich likwidacji zakończył się w latach 20. XVIII w.

²³ Przystawowie – w Rosji i w Rzeczypospolitej były to oficjalnie desygnowane osoby urzędowe, stojące na czele eskorty cudzoziemskich dyplomatów. Spełniali przede wszystkim zadania aprowizacyjne, dostarczali podwozy, furaz, a także żywność dla posłów i członków ich świty. Wyróżniano tzw. przystawów, podróżnych, którzy opiekowali się dyplomatami w drodze od granicy do stolicy, a także przystawów którzy pełnili swą funkcję podczas pobytu cudzoziemskich posłów na dworze u monarchy.

²⁴ Striapczy – jedna z niższych godności w dworskiej hierarchii na Rusi Moskiewskiej, od której zaczynał karierę urzędniczą. Striapczy sprawowali drobne posługi przy carze, nosili berło, trzymali jego koronę w cerkwi, podczas wojny chronili władcę i mieli w pieczy jego rynsztunek. Oprócz tego do ich obowiązków należała aprowizacja dworu carskiego.

²⁵ Prikaz wielkiego przychodu – instytucja finansowa utworzona w 1555 r. zajmująca się ściąganiem podatków z działalności usługowej ludności Rusi Moskiewskiej (karczmy, szynki, targi, transport), a także nadzorem nad prawidłowym funkcjonowaniem systemu miar i wag na terytorium całego państwa rosyjskiego. Od połowy XVII w. wraz z powstawaniem kolejnych prikazów o charakterze fiskalnym znaczenie tego organu zaczęło maleć, a w 1680 r. wszedł on w skład prikazu skarbowego.

posłano na postoje 2 wiadra²⁶ gorzałki po dwakroć przepalanej²⁷, a z nowej ćwierci²⁸ 20 pudów²⁹ miodu przaśnego³⁰ i 30 wiader prostki. Przy tym z Moskwy dla posłów wysłano na dni postne 20 jesiotrów małosolnych i takich że małosolnych bieług³¹, a także 5 pudów czarnej ikry z jesiotra.

Napitki: 5 wiader romanii³², 5 wiader wina reńskiego³³.

Przyprawy korzenne: 10 funtów³⁴ pieprzu, 5 funtów imbiru, 9 funtów cynamonu, pół małej grzywny³⁵ szafranu.

²⁶ Wiadro – jednostka miary płynów w Państwie Moskiewskim w XVII w. odpowiadająca 12,299 litra.

²⁷ W XVII-wiecznym państwie moskiewskim wódka, zwana też winem, była jednym z najpopularniejszych napojów alkoholowych. Jej jakość, a co za tym idzie smak i cena zależały od ilości destylacji. *Wino prosteje*, czyli odpowiednik polskiej prostki, zawierało 23% alkoholu, *wino dwojnoje*- 37-35%, *wino trojnoje* (okowita)- 70%. Zwrot „gorzałka po dwakroć przepalana” (*wino dwojnoje*) oznacza alkohol poddany dwukrotnej destylacji. W Rzeczypospolitej, mimo iż wódka była znana przynajmniej od XV w., w XVII stuleciu nie podawano jej jeszcze na uroczystych przyjęciach i nie wznoszono nią toastów. Zasadniczo trunk ten był spożywany w męskim towarzystwie, w wojsku, podczas polowań. O różnym statusie gorzałki w Rosji i państwie polsko-litewskim w XVII w. świadczy następujący fragment z relacji wielkich posłów Rzeczypospolitej, którzy w 1667 r. przebywali w Moskwie. Mowa o zdarzeniu, do którego doszło podczas uczyty wydaney na cześć posłów: „Gdy jm. panu wojewodzie w czarce aspisowej podano wińca alias gorzałki, powiedział jm. pan wojewoda, że niezwyczaj u nas przy obiedzie takiego trunku dawać; zatym go zdjęto i nie podawano więcej”. Zob. *Poselstwo Stanisława Bieniewskiego, wojewody czernihowskiego, do Rosji w r. 1667*, w: *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI-XVII stulecia*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Kraków 1959, s. 349. O statusie wódki w Rosji i w Rzeczypospolitej w tym okresie zob. B. П о х л ё б к и н, *История водки*, изд. 2-е, Москва 1997; K. B o c k e n - h e i m, *Przy polskim stole*, Wrocław 1999.

²⁸ Ćwierci (czeti) – państwowe, centralne instytucje funkcjonujące w Rosji w XVI-XVII stuleciu wyposażone w finansowe (pobór podatków) i administracyjno-sądowe funkcje w stosunku do danego obszaru. W XVII wieku było ich pięć. Największą pod względem dochodów była ćwierć nowgorodzka (zwana też niżegorodzka).

²⁹ Pud – jednostka miary wagi w siedemnastowiecznej Rosji równa 16,38 kg.

³⁰ Tradycja picia miodu miała na Rusi bardzo długą tradycję. Napitek ten ma rozbudowaną nomenklaturę, co wiązało się ze sposobem przygotowywania (*mied obarnyj*-zalewany wrzątkiem, bądź *mied ceżnyj*- przelewany przez sito), jego kolorem (miód biały, czerwony), rodzajem dodatków (miód wiśniowy, malinowy, z goździkami), jakością (miód dobry), a także jego przeznaczeniem (miód książęcy, bojarski). Zwrot „gorzałka po dwakroć przepalana” (*wino dwojnoje*) oznacza alkohol poddany dwukrotnej destylacji.

³¹ Bieługa – łac. Husso husso; drapieżna ryba, największa z rodziny jesiotrowatych, długość ciała dochodzi do 9 m, waga do 1400 kg; żyje ponad 100 lat; zamieszkuje morza: Kaspijskie, Czarne, Azowskie i Adriatyckie.

³² Romania – wino greckie z okolic Napoli di Romania na płw. Morei; także ogólna nazwa słodkich i mocnych win południowych.

³³ Wino niemieckie z doliny Mozeli.

³⁴ Funt – siedemnastowieczna jednostka miary wagi, zwana też *wielką griwienką*, równa 409,5 g.

³⁵ Mała grzywna (*griwienka*) – 204,48 g.

Dzienne jadło i napitki dla posłów, dworzan królewskich i ich ludzi, które dawano podczas drogi:

Dla posłów: chleb groszowy i 2 kołaczki groszowe na osobę dziennie.

Dla dworzan królewskich: po chlebie groszowym i po 3 kołaczki za 2 dieńgi³⁶.

Dla ludzi poselskich i dworzańskich: chleb groszowy i kołaczek za 3 dieńgi na osobę dziennie.

Dla posłów i dworzan: 3 gęsi żywe, 7 gęsi bitych, 3 kaczki żywe, 7 kaczek bitych, 10 zajęcy, 10 cietrzewi, 50 kur żywych dziennie. Ponadto dla nich i ich ludzi: jałowica żywa, 5 jałowic na 4 półtusze podzielona [każda], 25 baranów tuszami, 2 półcie szynki, 2,83 wiadra śmietany, 350 jaj, 0,83 puda masła krowiego, 4 wiadra octu, 2 pudy soli, ćwiartkę³⁷ kaszy gryczanej, ćwiartkę grochu, osmina³⁸ mąki pszenicznej, 0,83 puda masła krowiego lub jeśli będzie jej za mało, nakazano dawać po ćwiartce, 3 wiadra mleka praśnego. Na przekąski po 4 grzywny³⁹ dziennie, a gdyby kwota ta wystarczającą nie była, to po pół ałtynu⁴⁰ [...].

II. INFORMACJA O TYM, JAK PODEJMOWANO POSŁÓW W POPRZEDNICH LATACH

W przeszłym 176 roku, kiedy u wielkiego hosudara byli polscy i litewscy wielcy posłowie Stanisław Bieniewski z towarzyszymi⁴¹ z polecenia wielkiego hosudara został posłany z Moskwy na granicę w celu ich przyjęcia Siemion Tołoczanow, zaś ze Smoleńska diak⁴² Iwan Dawydow. Kiedy przybyli oni do wielkiego hosudara do Moskwy, z polecenia wielkiego hosudara witali ich [pod Moskwą i w stolicy] przystawami byli stolnik⁴³ Matwiej Stiepanowicz Puszkina i diak Wasyl Uszakow, zaś podróżny przystaw Siemion Tołoczanow powinność tę pełnił także i w Moskwie. Podczas wjazdu [posłów

³⁶ Dieńga – w XVII w. moneta rosyjska o niewielkim nominale.

³⁷ Ćwiartka (*czetwiert'*) – jednostka miary ciał sypkich równa 209,9 litra.

³⁸ Osmina – miara ciał sypkich odpowiadająca 104,95 litra.

³⁹ Grzywna – siedemnastowieczna rosyjska jednostka monetarna równa stu dieńgom.

⁴⁰ Ałtyn – jednostka pieniężna równa sześciu dieńgom.

⁴¹ Chodzi o wielkich posłów Stanisława Kazimierza Bieniewskiego i Pawła Cypriana Brzostowskiego, którzy w 1667 r. przybyli do Moskwy w celu zaprzysiężenia przez cara paktów andruszowskich.

⁴² Diak – godność naczelników i sekretarzy kancelarii różnych urzędów. W momencie pojawienia się instytucji centralnych (*prikazów*) zaczęli odgrywać ważną rolę w administracji państwowej. Najbardziej zasłużeni dochodzili do godności dumskich diaków, członków dumy bojarskiej.

⁴³ Stolnik – dworska godność znana na Rusi już w XII wieku. Stolnicy usługiwali carowi zarówno podczas uroczystych jak i powszednich biesiad. Naznaczano ich do służby w *prikazach*, brali udział w misjach dyplomatycznych, wypełniali obowiązki wojskowe i sądowe.

do miasta] obecni byli striapczy, dworzanie moskiewscy⁴⁴, żyłcy⁴⁵, diacy, stolnicy, goście⁴⁶, poddiaczy⁴⁷, dworzanie, dostojnicy z koniuszego prikazu⁴⁸, a także urzędnicy w innych rangach.

Polscy posłowie byli na dworze na audyencji powitalnej w Granowitej Pałacie⁴⁹ u wielkiego hosudara i u jego hosudarskiego syna, najświętszej pamięci hosudara, carewicza i wielkiego kniazia, samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi Aleksieja Aleksiejewicza⁵⁰. Wielki hosudar, car i wielki książę Aleksiej Michajłowicz, samodzierzca całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi raczył w owym czasie przywdziać carską koronę, diadem i z berłem zasiadł na swym carskim wielkim miejscu. Wielki hosudar carewicz Aleksiej Aleksiejewicz siedział na swym hosudarskim miejscu w hosudarskim odzieniu w diademie i czapce futrzanej⁵¹ obok ojca swego, wielkiego hosudara z lewej

⁴⁴ Dworzanie – odpowiednik polskiej szlachty. Na czele tego stanu stali dumscy dworzanie (*dumskije dworianie*). Była to trzecia po bojarach i okolicznych ranga w dumie bojarskiej. Dumscy dworzanie brali udział w posiedzeniach tego organu, zarządzali prikazami, wyznaczano ich na wojewodów, uczestniczyli także w misjach dyplomatycznych. Oprócz tego istnieli tzw. więksi dworzanie moskiewscy (*bol'szyje moskowskije dworianie*) mający ziemie w pobliżu Moskwy i dworzanie prowincjonalni (*dworianie gorodowyje*).

⁴⁵ Żyłcy – termin określający ludzi służebnych, którzy na drabinie urzędniczej znajdowali się między dworzanami prowincjonalnymi a dworzanami moskiewskimi. W XVII wieku żyłcy pełnili służbę przy dworze carskim, która była zazwyczaj przepustką do dalszej kariery.

⁴⁶ Goście – godność kupiecka na Rusi Moskiewskiej. Handlarze noszący ten tytuł byli członkami uprzywilejowanej korporacji kupieckiej, która prowadziła działalność handlową z innymi miastami i zagranicą. Każdy gość otrzymywał od cara specjalną gramotę potwierdzającą jego status, dzięki któremu miał swobodny wyjazd z kraju i ulgi podatkowe. Również dzięki temu podlegał tylko jurysdykcji carskiej.

⁴⁷ Poddiaczy – pisarz; pomocnik diaka, urzędnik zatrudniony w kancelarii instytucji świeckiej bądź kościelnej.

⁴⁸ Prikaz koniuszy – urząd zarządzający carskimi stadninami i stajniami powstały na początku XVI w. Na czele tego organu stał koniuszy, jego zastępcą był jasielnicy, który z pocz. XVII stulecia został faktycznym naczelnikiem tej instytucji. Szacuje się, iż w czasach Aleksieja Michajłowicza liczba koni, którą zawiadywał koniuszy prikaz wynosiła ok. 50 tys. sztuk.

⁴⁹ Pałata – w rosyjskiej architekturze XIV-XVII w. budynek bądź pomieszczenie składające się z dwóch lub więcej piętér wyposażone w wiele pokoi. Granowita Pałata została wzniesiona na Kremlu w latach 1487-1491 przez włoskich architektów – Marco Ruffo i Pietro Antonio Solariego. W budynku tym znajdowały się reprezentacyjne wnętrza, w których odbywały się uroczystości dworskie z udziałem cara, służyła też jako sala tronowa, w której rosyjscy monarchowie podejmowali cudzoziemskich dyplomatów. Zob. S. K o z a k i e w i c z, *Historia sztuki rosyjskiej i ruskiej*, Warszawa 1956, s. 129.

⁵⁰ Aleksiej Aleksiejewicz Romanow (1654-1670) – drugi syn cara Aleksieja, nieoficjalny kandydat na tron polski po abdykacji Jana Kazimierza w 1668 r.

⁵¹ Były to tzw. *czapki gorlatnyje* wykonane z podgardla zwierząt futerkowych. Jedno z określeń tego detalu moskiewskiego stroju, jakim posługiwali się Polacy odwiedzający carski dwór w XVII w. to kuczma marmurkowa, czyli nakrycie głowy wykonane z futra czarnych lisów.

strony od ikony zwiastowania najświętszej Bogurodzicy⁵². Bojarzy, okolniczy⁵³ i ludzie dumscy⁵⁴ siedzieli obok wielkiego hosudara w ferezjach⁵⁵ wyszywanych złotem.

A kiedy posłowie podążyli od kruchty Soboru Błagowieszczeńskiego⁵⁶, przed sienią Granowitej Pałaty po obu stronach Krasnego Krylca⁵⁷ stało 60 żyłców [odzianych] w aksamitne i jedwabne terliki⁵⁸. A kiedy posłowie przybliżyli się do sieni Granowitej Pałaty, pod szatr⁵⁹, w drzwiach Granowitej Pałaty powitał posłów stolnik książę Andrzej Iwanowicz Chyłkow i diak Aleksander Aleksiejew. Drugie powitanie nastąpiło pośrodku sieni, kiedy to z Granowitej Pałaty wyszli stolnik książę Wasyl Iwanowicz Chyłkow i diak Afanasiej Zykow. Trzecie, wielkie powitanie miało miejsce w drzwiach Granowitej Pałaty, z której wyszli stolnik książę Michał Alegukowicz Czerkaski i diak Wasyl Brechow. Anonsował posłów wielkiemu hosudarowi okolniczy Wasyl Siemionowicz Wołyński. W imieniu wielkiego hosudara i hosudarewicza carewicza pytał posłów o zdrowie dumny diak Gierasim Dochturow. Do [ucałowania] ręki wielkiego hosudara i hosudarewicza carewicza przyzywał posłów tenże dumny diak. Królewskie upominki

⁵² Carski tron stał po wschodniej stronie Granowitej Pałaty w pobliżu *krasnego ugła*, w którym znajdowały się ikony św. Mikołaja i Bogurodzicy. Wzorem dla architektów projektujących wystrój tej komnaty był Magnaura, sala tronowa cesarzy bizantyjskich, której wnętrza były rozplanowane w podobny sposób. Zob. Л. Ю з е ф о в и ч, *Русский посольский обычай XVI века*, s. 119.

⁵³ Okolniczy – godność dworska i ranga urzędnicza na Rusi Moskiewskiej w XIII-XVII w. Okolniczy był drugim po bojarze stopniem w Dumie bojarskiej. Początkowo do jego zadań należała organizacja podróży wielkiego księcia, z czasem polecano mu przygotowywanie uroczystości pałacowych i zadania dyplomatyczne na wysokim szczeblu. Okolniczych wyznaczano na naczelników *prikazów*, wojewodów, dowódców wojskowych.

⁵⁴ Ludzie dumscy – terminem tym na Rusi Moskiewskiej określano dostojników: bojarów, okolniczych, dumskich dworzan i dumskich diaków mających prawo do uczestniczenia w pracach Dumy bojarskiej, organu władzy państwowej, który w drugiej połowie XVII w. składał się z kilkadziesiątu dygnitarzy. Na czele z carem podejmowali oni najistotniejsze decyzje dotyczące funkcjonowania państwa rosyjskiego.

⁵⁵ Ferezja – uroczysty strój wierzchni pochodzenia orientalnego noszony przez dostojników moskiewskich w XVI-XVII w. Wykonywano ją z wzorzystych, jedwabnych tureckich tkanin. Miała niski, stojący kołnierz, zamiast guzów używano sznurowanego wiązania. Odzienie to było także popularne wśród szlachty i magnatów w Rzeczypospolitej.

⁵⁶ Cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, tzw. Sobór Błagowieszczeński, była cerkwią pałacową na Kremlu, zbudowaną w latach 1484-1489 przez architektów z Pskowa.

⁵⁷ *Krasnoje Krylco* – portyk przylegający do południowej ściany Granowitej Pałaty. Z K. K. odchodziły schody prowadzące do pałacu carskiego (*Lestnica Błagowieszczeńskaja i Średnia*) oraz do Granowitej Pałaty (*Krasnaja Lestnica*). Miały tu miejsce uroczyste pochody podczas carskich ożenków, wstępowania na tron rosyjskiego monarchy, w miejscu tym witano także cudzoziemskich dyplomatów przybywających na Kreml. Budowla ta została wzniesiona wraz z Granowitą Pałatą przez Marco Ruffo i Pietro Antonio Salariego.

⁵⁸ Terlik – rodzaj kaftana z długimi rękawami noszony na Rusi Moskiewskiej.

⁵⁹ Szater – w rosyjskiej architekturze XVI-XVII w. zwieńczenie budowli różnego typu (dzwonnice, świątynie, baszty, ganki) w kształcie cztero- lub ośmiobocznej piramidy.

wyczytywał okoliczny Wasyl Siemionowicz Wołyński. Dworzan do ręki [cara i carewicz] przyzywał dumny diak. Dary poselskie i dworskie wyczytywał Wasyl Siemionowicz Wołyński. Przemowa w imieniu wielkiego hosudara na orędzie poselskie, wbrew tradycji, nie została wygłoszona z powodu ignorancji ich, gdyż na początku audyencji posłowie czapek swych nie zdjęli. Z polecenia wielkiego hosudara dumny diak obwieścił im: „Odpowiedź na legację poselską, z którą przysłał ich do wielkiego hosudara jego królewski majestat zostanie udzielona nazajutrz”⁶⁰. Podczas uczy jadło i napitki na stół przywoływał dla posłów także dumski diak. Przy wielkim hosudarze stali ryndowie⁶¹, stolnicy: kniazio wie Piotr i Andrzej Iwanowicze Chowańscy, Iwan Mikiforowicz i Michał Iwanowicz Naszczokinowie. Z obiadem posłano [do posłów] stolnika Nikitę Iwanowicza Chowańskiego Rozmowy z [polskimi dyplomatami] toczyli: bojarzyn Afanasij Ławrientiewicz Ordin-Naszczokin⁶², dumscy diacy Gierasim Dochturow i Łukian Gołosow oraz diak Jefim Juriew. W imieniu bojarów [przed rozmowami] witali posłów: po raz pierwszy diacy Dymitr Szubin i Iwan Czystego, zaś po raz wtóry diak poselski Jefim Rodionowicz Juriew i diak Iwan Mikulin. Bojarzyna wraz z towarzyszami przedstawiał [posłom] diak Lew Jermotajew.

A kiedy posłowie byli u wielkiego hosudara podczas zaprzysiężeniu paktów andruszowskich w imieniu wielkiego hosudara przygotowano im trzy powitania. Ryndami byli ci, którzy poprzednio powinność tę pełnili. Anonsował [posłów] Wasyl Siemio-

⁶⁰ Według polskiej relacji z wielkiego poselstwa Bieniewskiego, Brzostowskiego i Szmelinga w roku 1667 incydent ów, który miał miejsce podczas audyencji przebiegł następująco: „W tej izbie bojarowie dokoła stali i tamże potykać stryżce carscy z dziesiątek osób z oracjami imieniem carskim przystępujących do drugiej izby, gdzie car jm. «in maiestate» siedział, poczęli napominać, aby wchodząc we drzwi zdejmowali. Tego panowie posłowie nie chcieli uczynić. Czego gdy „serwus” upominali się stolnikowie, przyszło się umawiać panom posłom przy samych drzwiach. I wzięta ta kontrowersyja kilka pacierzy, aż samego cara jmci assensu uspokojeni. Nie zdjęli tedy czapki panowie posłowie, aż przychodząc «in conspectum» cara jmci siedzącego «in maiestate vestitu maiestatato indutum», mającego na głowie na czapce koronę troistą i w rękę «sceptrum» trzymającego. Zob. Poselstwo Stanisława Bieniewskiego, wojewody czernihowskiego, do Rosji w r. 1671”, s. 344.

⁶¹ Ryndowie – na dworze moskiewskim w XVI-XVII w. rodzaj straży przybocznej, rekrutowanej wśród możnych rodzin bojarskich. Ich obecność w pobliżu tronu carskiego była nieodzownym elementem każdej uroczystości na Kremlu z udziałem cara.

⁶² Afanasij Ławrientiewicz Ordin-Naszczokin (1605-1680) – bojarzyn, jeden z najwybitniejszych rosyjskich polityków XVII wieku. W latach 1667-1671 kierownik poselskiego prikazu, współtwórca korzystnych dla Rosji traktatów rozejmowych ze Szwecją (Waliesaar 1658) i Rzeczpospolitą (Andruszów 1667). Oprócz działalności politycznej Ordin-Naszczokin zajmował się także sprawami wojskowymi, ekonomicznymi i przemysłowymi. Pomysłodawca i założyciel stałego połączenia pocztowego Moskwy z Rygą i Warszawą. Ordin-Naszczokin był twórcą koncepcji politycznej, zgodnie z którą państwo moskiewskie powinno było pozostawać w ścisłym sojuszu z Rzeczpospolitą przeciw Szwecji, kosztem której Rosja mogłaby uzyskać dostęp do Bałtyku. Na tym tle doszło do rozbieżności z carem Aleksiejem, w wyniku czego Ordin-Naszczokin zmuszony był w 1671 r. złożyć swe stanowisko i wstąpić do klasztoru. Zob. И. Галактионов, А. Чистякова, *А. Ордин-Нащокин русский дипломат XVII века*, Москва 1961.

nowicz Wołyński. Królewski list uwierzytelniający wielki hosudar raczył przyjąć osobiście, odebrawszy zaś oddał go bliźniemu bojarzynowi kniazowi Nikicie Iwanowiczowi Odojewskiemu. Pulpit z Ewangelią stawiał bojarzyn Afanasij Łarientiewicz Ordin-Naszcokin i protopop Soboru Błagowieszczeńskiego Andrzej. Koronę od wielkiego hosudara przyjął krajczy⁶³ kniaź Piotr Siemionowicz Urusow. Misę dzierżył Piotr Sawicz Urusow, zaś berło kniaź Piotr Iwanowicz Prozorowski. Ewangelię przed wielkim hosudarem położył błagowieszczeński protopop Andrzej.

A kiedy polscy posłowie przybyli do wielkiego hosudara i jego hosudarskiego syna, najświętszej pamięci hosudarewicza carewicza na odprawę i ucztę, powitano ich i przyjęto tak jak podczas audiencji powitalnej. [Podczas uczty] za stołem siedzieli: kniaź Nikita Iwanowicz Odojewski, kniaź Jurij Aleksiejewicz Dołgoruki, Afanasij Ławrientiewicz Ordin-Naszcokin, błagowieszczeński protopop Andrzej, okolniczy Wasyl Siemionowicz Wołyński, dumski dworzanin Iwan Iwanowicz Bałkanowski, poselscy dumscy diacy Gierasim Dochturow, Łukian Gołosow i diak Fiodor Michajłow. Do stołu przyzywał posłów stolnik kniaź Andrzej Iwanowicz Chyłkow. Nad stołami zawiadywali i czuwali: nad wielkim Iwan Stiepanowicz Telepniew, nad krzywym Wasyl Jakowlewicz Daszkow. Nad stołami mieli pieczę stolnicy: nad wielkim Nikita Iwanowicz Szeremietiew i kniaź Dymitr Andriejweicz Żyrowoj-Zasiekin, nad krzywym⁶⁴ Andrzej Michajłowicz Sołncow-Zasiekin i Iwan Maksymowicz Jazykow. Wina odpieczętowywał stolnik kniaź Jurij Michajłowicz Odojewski. Powinność krajczego pełnił stolnik kniaź Piotr Siemionowicz Urusow wraz z Dymitrem Mikitiewiczem Naumowem. Napitki rozlewał kniaź Iwan Borysowicz Trojekurow. Posłowie zasiedli w ławach za krzywym stołem, zaś naprzeciw nich spoczeli i posługiwali im przystawowie i stolnik kniaź Wasyl Iwanowicz Chyłkow, stolnik Siemoin Tołoczanow i diak Wasyl Uszakow. Posłom podawano strawę następującym sposobem: wprzód pierwszemu bojarzynowi po nim zaś wielkiemu posłowi, następnie drugiemu bojarzynowi, a po nim drugiemu posłowi i trzeciemu bojarzynowi, a potem trzeciemu posłowi⁶⁵. W czasie uczty wielki

⁶³ Krajczy – wysoka godność dworska znana w państwie moskiewskim od XVI wieku. Krajczy posługiwał carowi za stołem podczas ceremonialnych uct. Jego podwładnymi byli stolnicy roznośzący dania podczas owych biesiad.

⁶⁴ Rosyjski dwór w XVII stuleciu, podobnie jak i inne dwory monarsze tego okresu, był swego rodzaju mikrokosmosem, dworska hierarchia odbijała strukturę klasowego społeczeństwa i porządek zachowań wszystkich jego członków. Wspólna uczta w obecności cara zatwierdzała i uświęcała te stosunki. Szczególnie położenie władcy było podkreślane faktem, iż zasiadał on za oddzielnym stołem, razem z nim mógł znajdować się tylko carski syn. Ulokowanie po prawej było uważane za szczytniejsze niż siedzenie z lewej strony. Dlatego też za bardziej prestiżowy uważano tzw. *bolszoi*, tj. wielki stół znajdujący się po prawej stronie od stołu carskiego. Posłów umieszczano za tzw. *krzywym* stołem mającym formę litery L, który był umiejscowiony na lewo od osoby carskiej. Zob. Л. Ю з е ф о в и ч, *Из истории посольского обычая конца XVI-начала XVII в. (столовый церемониал московского двора)*, s. 335.

⁶⁵ Niniejszy fragment, mówiący o rozdzielaniu potraw między uczestnikami biesiady na Kremlu, jest odbiciem istniejącego na Rusi Moskiewskiej od XV w. systemu *miestniczestwa*, czyli obsa-

hosudar raczył pić czasę za zdrowie króla Jana Kazimierza, a potem czasę tę wręczał posłom i bojarom. Podczas biesiady po obu stronach carskiego stołu stali z [obnażonymi] mieczami: z prawej strony stolnik kniaź Piotr Iwanowicz Chowański, zaś obok niego głowy strzeleckie Iwan Fiodorowicz Połtiew i Nikifor Iwanowicz Korobow, z lewej strony stali stolnik Andrzej Iwanowicz Chowański, zaś obok niego pułkownik i głowa⁶⁶ moskiewskich strzelców Atremon Siergiejewicz Matwiejew⁶⁷ i głowa Iwan Dimitriewicz Zubrow. Stolnicy byli odziani w ferezje wyszywane złotem i w czapki, zaś pułkownicy i głowy w ferezjach jedwabnych i aksamitnych, bez czapek. Bojarzyn wydający strawę i krajczy byli w złotogłowiach, zaś stolnicy i striapczy pełniący swe powinności, a także stiepienni klucznicy⁶⁸ byli w złotogłowiach i czapkach futrzanych. Ustawiono tam również wielki postawiec⁶⁹. [...].

dzania stanowisk w aparacie administracyjno-wojskowym według hierarchii feudalnej, zgodnie z którą najwyższe godności piastowali potomkowie rodów kniaziowskich. Miejsce danego rodu w owej hierarchii było przestrzegane nie tylko przy obsadzaniu urzędów, ale także podczas ceremonii i uroczystości dworskich. Reguły tego prawa dotyczyły również przybywających do Moskwy dyplomatów, od których gospodarze domagali się przedstawienia listy ukazującej hierarchię ważności w orszaku poselskim. Zob. W ó j c i k, *Historia Rosji*, s. 9.

⁶⁶ Głowa – określenia wojskowej i administracyjnej godności w państwie moskiewskim w XV-XVII wieku. W pierwszej połowie XVII stulecia w armii rosyjskiej obok tradycyjnych oddziałów strzeleckich pojawiły się tzw. *pułki nowego bądź inoziemnego stroju* (odpowiednik wojsk cudzoziemskiego autoramentu w wojskach Rzeczypospolitej) tworzone i dowodzone według norm obowiązujących w zachodniej Europie. W takim stanie rzeczy w armii moskiewskiej istniało obok siebie podwójne nazewnictwo określające rangi wojskowe. Odpowiednikiem tradycyjnych, wyższych szarż: głowy i półgłowy, w pułkach nowego stroju byli odpowiednio pułkownik i podpułkownik.

⁶⁷ Artemon Siergiejewicz Matwiejew (1625-1682) – dyplomata, wojskowy, wybitny rosyjski działacz państwowy drugiej połowy XVII wieku. Uwieńczeniem jego urzędniczej kariery była godność bliźniego bojarzyna, którą otrzymał w 1676 r. Awans w aparacie państwowym umożliwiły mu koligacje rodzinne, jego wychowanka Natalia Miłosławska w 1671 r. poślubiła cara Aleksieja, wtedy też Matwiejew został mianowany kierownikiem prikazu poselskiego. Był on zwolennikiem otwarcia Moskwy na Zachód i nowinek płynących z Europy. Kierując poselskim prikazem, w przeciwieństwie do swego poprzednika, Ordin-Naszczołkina, dążył do maksymalnego umocnienia pozycji Rosji na Ukrainie i minimalnych ustępstw wobec Rzeczypospolitej. Zamordowany podczas buntu strzelców w 1682 r.

⁶⁸ Stiepienny klucznik – starszy służący *dworcowego prikazu* zarządzający carskimi spiżarniami, w jego pieczy była także dostawa trunków na dwór rosyjskiego monarchy

⁶⁹ Postawiec – komoda na niskich nóżkach, składająca się z dwóch lub więcej segmentów, najniższy wystawał do przodu tworząc stopień. W postawcu przechowywano drogie, wystawne naczynia, używane podczas uroczystych ceremonii na Kremlu.

III. POLECENIA DLA PRIKAZÓW STRZELECKIEGO⁷⁰ I SKARBOWEGO⁷¹.
2 LISTOPADA

Do wielkiego hosudara, cara i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza, samodzierny całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi podążają polscy i litewscy wielcy i pełnomocni posłowie, wojewoda chełmiński Jan Gniński z towarzyszymi. Wielki hosudar, car i wielki kniaz Aleksiej Michajłowicz, samodziernca całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi nakazał, aby na ich powitanie stawili się moskiewscy strzelcy. A kiedy posłowie będą u wielkiego hosudara na dworze na audiencji powitalnej i na odprawie, a także na rozmowach z bojarami, wzdłuż ulicy którą będą poruszać się posłowie, głowy moskiewskich strzelców z prikazów mają się ustawić, w takim samym porządku jak w latach minionych gdy podejmowano polskich posłów Stanisława Kazimierza Bieniewskiego z towarzyszymi i to same zarządzenia co wtedy należy posłać na posterunek przy dworze poselskim.

[Pismo] podpisane przez diaka Jakowa Pozdyszewa posłane z tłumaczem Fiodorem Biborysowem.

2. Do skarbowego prikazu. 2 dnia listopada wielki hosudar nakazał, aby w dawydowskim dworze Mikołaja⁷², gdzie zatrzymają się wielcy polscy posłowie ściany, ławy i ławki obić, a na stoły położyć angielskie, czerwone sukna. Kiedy zaś posłowie z Moskwy będą odprawieni, sukna owe należy [z powrotem] zabrać do skarbowego prikazu. Posłowie ci już niedługo przybędą do wielkiego hosudara.

[Pismo] podpisane przez diaka Jakowa Pozdyszewa, posłane tegoż dnia z poddiazym Aleksandrem Kopiewem.

IV. NAKAZ DLA PRYZSTAWÓW WYZNACZONYCH NA CZAS POBYTU POSŁÓW
W MOSKWIE

Z polecenia wielkiego hosudara, cara i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza, samodzierny całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi stolnikowi pułkownikowi dowódcy

⁷⁰ Prikaz strzelecki – urząd, który w źródłach pojawia się po raz pierwszy w 1571 r., a którego poprzednikiem była tzw. Strzelecka izba utworzona w roku 1550. Prikaz ten zawiadywał strzelcami moskiewskimi i prowincjonalnymi, a także zarządzał należącymi do nich ziemiami i dworami. Oprócz tego instytucja ta miała w gestii jurysdykcję nad strzelcami i wydawała im środki pieniężne oraz prowiant. Likwidacja strzeleckiego prikazu nastąpiła w 1701 r., w konsekwencji buntu strzelców, który miał miejsce trzy lata wcześniej.

⁷¹ Prikaz skarbowy (*kazionnyj*) – urząd dworski, powstały w pierwszej połowie XVI stulecia zarządzający carskim skarbcem, w którym przechowywano pieniądze, przedmioty wykonane z drogocennych kruszców i uroczyste stroje używane podczas ceremonii dworskich. Oprócz tego instytucja ta kontrolowała rzemieślników wykonujących zlecenia administracji carskiej, a także prowadziła operacje finansowe, związane z zaspokajaniem potrzeb carskiego dworu.

⁷² Chodzi o znajdujący się na Pokrowce dwór wzniesiony w 2. połowie XVII w. przez kupca Dawida Nikolaiewa.

moskiewskich strzelców Jurijowi Aleksandrowiczowi Łutochinowi, a także półgłowie⁷³ moskiewskich strzelców Aleksandrowi Fiodorowiczowi Karandiejewowi i diakowi Afanasiejowi Taszłykowowi nakazano powitać pod Moskwą polskich posłów, wojewodę chełmińskiego Jana Gnińskiego z towarzyszami, przejąc ich od podróznego przystawa, głowy smoleńskich strzelców Daniły Czerncowa oraz pełnić przy nich w Moskwie obowiązek przystawów.

Z poselskiego prikazu wydano im następujące polecenie:

16 dnia listopada w roku 7180 wielki hosudar, car i wielki kniaź Aleksiej Michajłowicz, samodzierzca całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi nakazał stolnikowi pułkownikowi dowódcy moskiewskich strzelców Jurijowi Aleksandrowiczowi Łutochinowi, a także dla półgłowy moskiewskich strzelców Aleksandrowi Fiodorowiczowi Karandiejewowi i diakowi Afanasiejowi Taszłykowowi powitać polskich i litewskich wielkich i pełnomocnych posłów, wojewodę chełmińskiego Jana Gnińskiego z towarzyszami za Bramą Twerską⁷⁴ i Gonną slobodą. Na powitaniu mają się z nimi stawić dworzanie, poddaci z prikazów i koniuszy w liczbie 300 ludzi. Ich imienną listę przekazano stolnikowi, półgłowie strzeleckiemu i diakowi. Wielki hosudar nakazał, aby przy wjeździe wielkich polskich i litewskich posłów [do Moskwy] stawili się stolnicy, striapczy, dworzanie moskiewscy, diacy, żyłcy, a także tysiąc konnych strzelców, wy zaś razriadni diacy baczcie na ludzi, aby wszystko odbyło się równie szykownie jak podczas lat minionych, gdy podejmowano poprzednich posłów.

Stolnik pułkownik głowa moskiewskich strzelców Jurij Aleksandrowicz Łutochin, a także półgłowa moskiewskich strzelców Aleksander Fiodorowicz Karandiejew i diak Afanasiej Taszłykow wyjadą Bramą Twerską na Drogę Twerską, spotkają się z orszakiem powitalnym w odległości strzału od Gonnej slobody, następnie dadzą znać do razriadu⁷⁵, a także zawiadomią przystawa polskich i litewskich wielkich posłów głowę smoleńskich strzelców Daniela Czerncowa, aby udał się on wraz z polskimi i litewskimi posłami na miejsce, w którym zostaną powitani.

[...] A kiedy już przybędą [do Moskwy], stolnik Jurij Piotrowicz, podpułkownik i diak udadzą się z posłami na dwór [poselski] i wprowadzą ich do komnat, potem zaś udadzą się na Kreml i stawią się w poselskim prikazie przed dumskim dworzaninem Artemonem Siergiejewiczem Matwiejewowem oraz diakami Grigorijem Bogdanowem i Jakowem Pozdyszewem. W tym czasie na dworze [poselskim] posłom winien towarzyszyć i wszystkim zawiadywać przystaw poprzedni⁷⁶.

⁷³ Zob. przyp. 54.

⁷⁴ Brama Twerska znajdowała się na północno-zachodnich obrzeżach Moskwy. Była częścią murów opasujących *Ziemiąjy Gord*, peryferyjną dzielnicę rosyjskiej stolicy. Jak nazwa wskazuje, z bramy tej wychodził trakt prowadzący na Twer.

⁷⁵ To jest do razriadnego prikazu. Urząd ten powstał ok. 1535 r. Rozporządzał ludźmi służebnymi głównie pod kątem ich powinności wojskowych. Prowadził ewidencję tej kategorii ludności, a także czuwał nad jej gotowością i sprawnością bojową

⁷⁶ Był nim Daniel Czerncow.

Kupców litewskich należy umieścić w tym samym dworze wraz z posłami i wyznaczyć im komnaty, w których zamieszkają. Należy na nich mieć pilne baczenie. We dworze winni przebywać jako straż półgłowa moskiewskich strzelców Iwan Rykaczew i dziesięciu dzieci bojarskich. Przy bramie należy wystawić posterunek [składający się] z trzech setników i z trzystu strzelców. Ludzi litewskich należy nie wypuszczać na targ, zaś litewscy kupcy nie mogą wychodzić z dworu, a ich towarów nikt nie może oglądać i kupować, dopóki oczy hosudarskie nie zobaczą posłów⁷⁷.

Przystawowie, stolnicy i diak winni nawiedzać posłów dwa lub trzy razy dziennie i straż nad nimi otoczyć i strzec pilnie, aby bez [ich] wiedzy nikt na dwór nie przychodził i żadnych listów nie przynosił.

Dzienną strawę i napitki dla polskich i litewskich posłów, ludzi ich i dworzan należy wydawać zgodnie z podpisanym przez diaka rejestrem, który [przystawowie] otrzymają z poselskiego prikazu. Należy nadzorować furazerów i baczyć pilnie, aby wydawali strawę zgodnie z rejestrem. Jeśli zaś posłowie poproszą o strawę na zapas, należy o tym donieść do poselskiego prikazu.

[Przystawowie] z największą uwagą winni strzec pilnie następującej [rzeczy]: jeśli jacyś Rosjanie lub słudzy bojarscy – rosyjscy, niemieccy⁷⁸ bądź jeńcy⁷⁹, znajdą się pod

⁷⁷ Fragment dotyczący sprzedaży towarów kupieckich akcentował rolę cara jako gospodarza w stosunku do cudzoziemców przebywających na jego ziemi, a także patriarchalny stosunek rosyjskiego monarchy do własnych poddanych.

⁷⁸ Niemcami na Rusi Moskiewskiej nazywano nie tylko mieszkańców krajów niemieckojęzycznych, ale wszystkich cudzoziemców z Zachodniej Europy. Skupiska przybyszów z Zachodu pojawiły się w państwie moskiewskim w drugiej połowie XVI w. kiedy to z rozkazu Iwana IV Groźnego zaczęto osiedlać jeńców wziętych do niewoli podczas wojny o Inflanty. Z czasem, wraz z zapotrzebowaniem na wykwalifikowanych rzemieślników, uczonych i wojskowych następował stopniowy napływ do Rosji cudzoziemców z Zachodniej Europy. Największa kolonia, zwana Niemiecką Słobodą, istniała w Moskwie, zaś jej mieszkańcy cieszyli się pewną autonomią i mieli odmienne prawa od pozostałych carskich poddanych. Osada ta, która powstała w drugiej połowie XVI w. w 1652 r. została przeniesiona na obrzeża stolicy, zaczęto ją wówczas nazywać Kujuk, od nazwy strumienia, który przez nią przepływał.

⁷⁹ Konflikty zbrojne, do których dochodziło w XVII w. między Rosją a Rzeczpospolitą, powodowały obecność jeńców wojennych na terytorium obu zwaśnionych państw. Były to osoby, które brały czynny udział w działaniach wojennych, a także ludność cywilna żyjąca na obszarach objętych tymi działaniami. W związku z tym jednym z celów legacji wyruszających do Moskwy była wymiana brańców. Spełnienie tego zadania nie należało do najłatwiejszych. Wśród więźniów znajdowali się rzemieślnicy, osoby wykształcone, ludzie, których umiejętności mogły być wykorzystane przez państwo moskiewskie. Do tego możnowładcy i bojarzy, u których przebywali, nie mieli ochoty pozbywać się taniej siły roboczej. Podczas pobytu Jana Oborskiego i Samuela Druckiego Sokołińskiego, wielkich posłów do Moskwy w 1637 r. na dwór poselski przedostało się kilkuset jeńców, których Rosjanie zabrali stamtąd siłą. Po interwencji poselskiej wolność odzyskało tylko 130 osób. Podobna sytuacja miała także miejsce w 1678 r., w czasie pobytu w rosyjskiej stolicy wielkiego posła Michała Czartoryskiego. Wtedy to jednemu z polskich jeńców udało się zbiec od jego właściciela i przedostać się podstępem na dwór poselski. Powiadomił on posłów o innych towarzyszach niedoli przetrzymywanych wbrew porozumieniom zawartym między oboma państwami. W wyniku interwencji oburzonych dyplomatów zostali oni zwolnieni, zaś ich ciemniźcyela car przykładowo

dworem poselskimi i zechcą na dwór przyjść lub będą w sekrecie rozmawiać z ludźmi poselskim, należy wyczekać i nakazać, aby takowych osobników cichcem schwytano i dostarczono do poselskiego prikazu. W żadnym wypadku nie należy wpuszczać na dwór, ani w jego pobliże jakichkolwiek ludzi, którzy nie są do tego powołani. Taki też stanowczy rozkaz należy wydać strzelcom.

A kiedy posłowie udadzą się na dwór do wielkiego hosudara, [przystawowie] nakażą jeźdźcom [będącym asystą poselską] i sami będą pilnowali tego, aby nikt z ludźmi poselskimi o niczym nie rozmawiał. Dopilnują też, aby posłowie i wszyscy ludzie królewscy i poselscy, którzy udadzą się na dwór do wielkiego hosudara, szable odpasali. Jeśli zaś ktokolwiek będzie przychodził do posłów i ich ludzi, takiego człeka należy pojmać i przysłać do poselskiego prikazu.

Kiedy posłowie udadzą się do pałacu, dzieci bojarskie mają bez ustanku przebywać na dworze poselskim i wraz ze strzelcami winni baczyć, aby także na dwór poselski nikt nie przychodził i nie rozmawiał z ludźmi poselskimi. Należy strzec tego pilnie, zgodnie z niniejszym poleceniem wielkiego hosudara. Strzelcy mają stać u bram dworu, a setnikowi i strzelcom należy nakazać, aby nie odwiedzali posłów.

Wodę dla koni poselskich niechaj woziwodowie przywożą z rzeki, a na dwór należy posyłać 10 woziwodów, którzy będą dostarczać posłom wodę dopóty, dopóki będą oni pozostawać w Moskwie.

Jeśli posłowie poczną mówić, iż w minionych latach konie były pojone w rzece Moskwie, należy im odrzec, iż rzeka Moskwa opadła i trudno byłoby [tam] prowadzić konie na wodopój. Jeśli zaś posłowie znajdą i na to odpowiedź, należy o tym donieść do poselskiego prikazu.

Wszystko to o czym [przystawowie] będą rozprawiać z posłami i ludźmi poselskimi winni oni zapisywać, a następnie sprawozdania owe dostarczyć mają do poselskiego prikazu dumskiemu dworzaninowi Artemonowi Sergiejewiczowi Matwiejewowi oraz diakom Grigorijowi Bogdanowowi i Jakowowi Pozdyszewowi. [...].

VI. POLECENIE DLA STOLNIKA NIKITY SZEREMIETIEWA

7 dnia października do polskich posłów posłano stolnika Nikitę Iwanowicza Szeremietiewa z prowiantem od wielkiego hosudara, jadłem i napitkami. Z poselskiego prikazu [wydano] mu następujący nakaz:

[...] Stolnik Nikita Iwanowicz przyjechawszy na dwór poselski zsiądzie z konia, uda się do komnat poselskich i nakaże nieść za sobą obrus, naczynia, strawę i napitki. Przeszedłszy do posłów, do komnat poselskich wygłosi przemowę: „Wielki hosudar, car

ukarał. Także w 1672 r. wraz z Janem Gnińskim do Polski wróciła grupa obywateli Rzeczypospolitej wziętych do niewoli podczas wcześniejszych działań wojennych. Jednym z nich był szlachcic Adam Kamiński-Dłużyk. Jego relację o pobycie w Rosji zob. A. K a m i e ń s k i - D ł u ż e k, *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc*, w: *Dwa polskie pamiętniki z Syberii: XVII i XVIII wiek*, oprac. i red. A. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 8-95.

i wielki książę Aleksiej Michajłowicz, samodzierzca całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi, sukcesor, dziedzic i następca, wielu państw i ziem wschodnich i zachodnich i północnych, hosudar i władca, jego carski majestat miłując brata swego, najjaśniejszego wielkiego hosudara Michała, z bożej miłości króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, etc., jego królewski majestat, wam, jego wielkim posłom okazał łaskę i przysłał dla was ze swego hosudarskiego stołu jadło i napitki. [Następnie stolnik] nakaze zasać stół obrusem, postawić naczynia i podawać zgodnie z rejestrem wina, jadło i napitki. Po podaniu wina i postawieniu strawy na stole winien wziąć kowsz ze słowami: „Czasza wielkiego hosudara, cara i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi, sukcesora, dziedzica i następcy wielu państw i ziem wschodnich i zachodnich i północnych, hosudara i władcy. Daj Panie, aby wielki hosudar, car i wielki książę Aleksiej Michajłowicz, samodzierzca całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi, sukcesor, dziedzic i następca wielu państw i ziem wschodnich i zachodnich i północnych, hosudar i władca trwał w zdrowiu długie lata i aby między wielkim hosudarem naszym, jego carskim majestatem i między bratem jego, najjaśniejszym wielkim hosudarem waszym Michałem, z bożej miłości królem polskim, wielkim księciem litewskim, ruskim, etc., ich hosudarska, braterska przyjaźń i miłość kwitła i umacniała się.

[Stolnik] wypije kowsz jako pierwszy, a następnie przyniesie i poda go posłom, przystawom i dworzanom.

Następnie należy wypić czaszę za zdrowie królewskiego majestatu [poprzedzając czynność tę] słowami: „Czasza [za] zdrowie najjaśniejszego, wielkiego hosudara Michała z bożej miłości króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, etc., jego królewskiego majestatu”. Powiedziawszy to, należy znowóż spełnić czaszę, a następnie przynieść i podać ją posłom, przystawom i dworzanom.

A jeśli polscy i litewscy wielcy posłowie wprzód poczną pić czaszę [za zdrowie] wielkiego hosudara, cara i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza, samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi można na to przyzwolić.

Po spełnieniu czasz hosudarskich należy wypić czasze za zdrowie szlchetnych hosudarewiczów carewiczów mówiąc: „Czasza szlchetnych dzieci wielkiego hosudara, cara naszego i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi, szlchetnego hosudarewicza carewicza Fiodora Aleksiejewicza⁸⁰, wielkiego kniazia Wielkiej i Małej i Białej Rusi i szlchetnego hosudarewicza carewicza Iwana Aleksiejewicza⁸¹, wielkiego kniazia Wielkiej i Małej i Białej Rusi. Daj Panie, aby trwali oni w zdrowiu długie lata”.

Wygłosiwszy przemowę, czaszę należy wypić, a następnie przynieść i podać ją posłom, przystawom i dworzanom.

⁸⁰ Fiodor Aleksiejewicz – syn cara Aleksieja i Marii Miłosławskiej. Żył w latach 1661-1681. Następcą ojca na tronie carskim został po jego śmierci w 1676 r.

⁸¹ Iwan Aleksiejewicz (1666-1696) – rodzony brat Fiodora, rosyjski car od 1682 r.

Jeśli polscy i litewscy wielcy posłowie zapragną wypić czasę za hosudarskie długie zdrowie [każdego] ze szlachejnych carewiczów oddzielnie, stolnik uczyni tak, jak zechcą posłowie.

Jeśli polscy i litewscy wielcy posłowie poczną mówić, ażeby usiadł on razem z nimi za stół oraz jadł i pił hosudarską strawę, stolnik usiądzie wraz z posłami na kraj stołu, nakaze przynosić i stawiać posłom napitki – wino, miody oraz jadło zgodnie z wykazem.

A jeśli polscy i litewscy wielcy posłowie poczną mówić, aby wprzód wypić czasę za zdrowie króla, a dopiero potem za zdrowie carskiego majestatu, stolnik winien posłom odrzec: „Za czasów poprzednich wielkich hosudarów, carów i kniaziów rosyjskich i przy ojcu [obecnego] wielkiego hosudra naszego, jego carskiego majestatu – przy świętej pamięci wielkim hosudarze naszym, carze i wielkim kniazium Michale Fiodorowiczu, samodzierzcy całej Wielkiej Rusi a także przy wielkim hosudarze naszym, carze i wielkim kniazium Aleksieju Michajłowiczu, samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi nie tak się rzeczy miały. Hosudarscy stolnicy przyjeżdżając [do posłów] na początku pili zawsze czasę [za] zdrowie ich carskich majestatów, nie zaś zdrowie tych hosudarów, których wielcy posłowie przybywali [do Moskwy]. A kiedy dawniej u królewskiego majestatu bawili wielcy posłowie carskiego majestatu, z polecenia jego królewskiego majestatu przyjeżdżali do nas, [rosyjskich posłów] pocześni ludzie jego królewskiego majestatu i pili czasę [za] zdrowie królewskiego majestatu, a potem [za] zdrowie carskiego majestatu. Niech więc oni, wielcy i pełnomocni posłowie królewskiego majestatu postąpią wedle obyczaju, tak jak to z dawien dawna bywało: wprzód pito czasę za zdrowie wielkiego hosudara jego carskiego majestatu”.

[Kiedy posłowie przychyliły się do argumentów stolnika] należy wypić czasę za zdrowie hosudarów, zgodnie z tym jak zostało opisane to wcześniej.

A jeśli polscy i litewscy wielcy posłowie będą trwać w uporze i poczną mówić, aby wprzód wypić czasę za zdrowie króla, niechaj stolnik Nikita Iwanowicz powie: „Wielcy posłowie jego królewskiego majestatu przyjechawszy do kraju naszego wielkiego hosudara winni oddać cześć wielkiemu hosudarowi naszemu jego carskiemu majestatowi i wprzód winni wypić za zdrowie jego carskiego majestatu. Jeśli jednak oni, posłowie trwają w uporze i jako pierwszą chcą spełnić czasę za zdrowie króla, on [stolnik] będzie pić czasę za zdrowie obu wielkich hosudarów – carskiego majestatu i królewskiego majestatu, zaś po nim, pozostali będą pili za zdrowie obu wielkich hosudarów”.

Wziąwszy kowsz z napitkiem, niechaj rzeknie: „Czasza obojga wielkich hosudarów, hosudara, cara i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza, samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi i wielu państw i ziem wschodnich i zachodnich i północnych, sukcesora, dziedzica i następcy, hosudara i władcy oraz brata jego, najjaśniejszego wielkiego hosudara Michała, z bożej miłości króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, etc. Daj Panie, aby wielcy hosudarowie trwali w zdrowiu długie lata i aby między wielkimi hosudarami – carskim majestatem i królewskim majestatem kwitła i umacniała się braterska przyjaźń i miłość”.

Kiedy zaś polscy i litewscy wielcy posłowie poczną pić czasę za zdrowie obu wielkich hosudarów, a najpierw będą wypowiadać imię królewskie, można będzie na to przystać. Gdyby jednak posłowie [do przewidzianych sytuacji, określonych] powyższymi punktami nie doprowadzili, stolnik Nikita Iwanowicz winien postępować podług hosudarskiego nakazu, tak jak to opisano wyżej. Winien również wysłać do poselskiego prikazu pisma z przebiegu uczyty. Po spełnieniu czasz uda się do wielkiego hosudara, cara i wielkiego kniazia Aleksieja Michajłowicza, samodzierzcy całej Wielkiej i Małej i Białej Rusi⁸².

Jeśli polscy posłowie zechcą wręczyć mu podarki, winien je przyjąć. Gdyby jednak były zwyczajne bądź liche, niechaj stolnik ich nie przyjmuje i odpowie: „Dzięki łasce carskiej jest sownie uposażony i w niedostatki nie cierpi”. [Następnie] wstanie i uda się do wielkiego hosudara. Rozprawiając z polskimi posłami, winien odpowiadać na ich zapytania tak, by służyło to czci i potędze hosudarskiego imienia, a także dobru moskiewskiego hosudarstwa.

⁸² Także polscy dyplomaci legujący do Moskwy otrzymywali szczegółowe wskazówki, o tym jak mają się zachowywać będąc u cara. Oto fragment oficjalnej instrukcji dla wielkich posłów udających się do Moskwy w roku 1667: „Stół ten, gdzie posłowie polscy i litewscy siadają, wszedłszy do pałaców po prawej ręce, a jako car siedzi, tedy po lewej ręce, a po drugiej stronie bojarowie. Panowie posłowie usiądą za stołem, a przystawowie przed stołem; u tegoż stołu dworzanie J.K.M. i słudzy poselscy znaczniejsi poselscy zasiadają, niżej zaś dworzanie moskiewscy siedzą. W pół obiadu car powstawszy pije do panów posłów na zdrowie J.K.M.; jeśli do jednego i jedna nagotowana będzie, tedy jeden idzie do cara i też czasę, co sam car pił, wzięwszy z rękę jego ma przed nim wypić i czasę cześnikowi jego oddać; jeśli do wszystkich trzech pije i trzy pełne nagotowane będą, tedy wszyscy trzej mają iść i wzięwszy od niego, wypić i znowu na swoje miejsca odejść. Bywa też to czasem, że car rozdaje bojarom, jako oni nazywają czasę żalowaną, i do posłów posyła, aby czasę żalowaną przyjęli. W tym panowie posłowie mają być ostrożni i takiej czasze nie przyjmować mówiąc, że my żalowanej czaszy nie przyjmujemy i nie potrzebujemy, niechaj ją daje car jm. swoim bojarom poddanym. Ale jeśli będzie pił postawszy za zdrowie J.K.M., pana naszego miłościwego, tak jako zwyczaj tego jest i jako przodkowie jego uczynili, tedy my postawszy pójdziemy i przyjmiemy takowe czasze”. Zob. *Instrukcja od króla Jmci Stanów Rzplitej wielkim posłom Stanisławowi Kazimierzowi Bieniewskiemu i Cyprjanowi Pawłowi Brzostowskiemu pisarzowi i referendarzowi W. X. Lit. a także sekretarzowi królewskiemu i poselskiemu Władystawowi Szme lingowi podkoniuszemu koronnemu dana w Warszawie dnia 30 Maja Roku Pańskiego 1667.*, w: *Pamiętniki historyczne*, t. I, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 97.